

Sygn. akt I ACa 903/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G. (1) M. G.**

przeciwko **Gminie Miejskiej K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 lipca 2013 r. sygn. akt I C 885/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego oraz kwotę 14 800 zł (czternaście tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 903/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 maja 2012 r. powód A. G. (1) M. G. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Gminy Miejskiej K. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części uiszczonej na rzecz strony pozwanej ceny sprzedaży lokalu nr (...) i (...) położonego w budynku przy ul. (...) w K.. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, że w dniu 7 stycznia 2010 r. nabył od strony pozwanej własność lokalu mieszkalnego nr (...)i (...) przy ul. (...) w K.. Przed zawarciem umowy sprzedaży przedmiotowego lokalu był zapewniany, że przynależnością lokalu jest balkon. Powodowi szczególnie zależało na nabyciu lokalu z balkonem. Okoliczność, że w przedmiotowym lokalu znajduje się balkon miała istotne znaczenie przy podejmowaniu przez powoda decyzji o nabyciu tego lokalu. W dniu 13 września 2010 r. powód otrzymał pismo od strony pozwanej, z informacją, że balkon stanowi część wspólną budynku przy ul. (...). Pismem z dnia 21 kwietnia 2011 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 13 czerwca 2011 r. powód uchylił się od skutków oświadczenia woli o nabyciu lokalu nr (...)i (...). Podał, że składając oświadczenie o nabyciu lokalu (...) i (...)pozostawał w błędzie co do właściwości przedmiotowego lokalu, gdyż był przekonany, że nabywając lokal nabywa również prawo własności balkonu. Strona pozwana odmówiła zwrotu ceny. Niniejszym pozwem powód dochodzi zapłaty części kwoty należnej z tytułu zwrotu cen sprzedaży lokalu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska zaprzeczyła by powód był zapewniany, że balkon stanowi część składową lokalu. Podała, że w protokole wydania lokalu nie ma wzmianki o wydaniu balkonu do wyłącznego władania. Natomiast informacja w ogłoszeniu odnosiła się do charakterystyki położenia lokali w układzie przestrzennym budynku. Okoliczność, że balkon nie stanowi części lokalu wynika również z inwentaryzacji oraz z zaświadczenia o samodzielności lokalu. Podniosła, że powód będąc od 2008 r. właścicielem także innego lokalu w tym budynku powinien był wiedzieć co stanowi część wspólną. Brak wiedzy powoda co do zakresu części wspólnych nie stanowi zatem błędu co do treści czynności prawnej wywołanej przez stronę pozwaną.

Podawa, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych otrzymała w dniu 13 czerwca 2011 r. a termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych nie zaczął biec w dniu 13 września 2010 r. lecz wcześniej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I zasądził od strony pozwanej Gminy Miejskiej K. na rzecz powoda A. G. (1) M. G. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Strona pozwana Gmina Miejska K. ogłosiła przetarg na lokal mieszkalny nr (...)i (...)przy ul. (...) w K.. W opisie tego lokalu zawarła informację, że w lokalu tym jest balkon. To samo wyraźnie wskazano podczas przetargu ustnego. Natomiast w zaświadczeniu o samodzielności lokalu nr (...)i (...)nie ma wskazania, że w skład lokalu wchodzi balkon. Na rzucie budynku, pomieszczenia przedmiotowego lokalu tj. pokoje, łazienka, przedpokój, spiżarnia i kuchnia zostały oznaczone grubszą linią. Linią tą nie objęto balkonu. Przy opisie „balkon” nie zaznaczono że stanowi on część wspólną, zastrzeżenie takie znalazło się przy opisie klatki schodowej i korytarza. Umową z dnia 13 stycznia 2010 r. strona pozwana ustanowiła odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...)i (...)przy ul. (...) i sprzedała go powodowi za cenę 617.561,55 zł. wraz z udziałem w użytkowaniu wieczystym gruntu. Jednocześnie potwierdziła odbiór całej ceny sprzedaży oraz pierwszej opłaty za użytkowanie wieczyste w kwocie 52.108,77 zł. Powód, zawierając umowę był przekonany, że wraz z lokalem kupuje również balkon znajdujący się przy tym lokalu. Lokal ten został przekazany powodowi. W protokole zdawczo - odbiorczym brak jest jednak wzmianki o przekazaniu balkonu. W piśmie z dnia 24 czerwca 2010 r., zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w K. poinformował stronę pozwaną, że według oświadczenia A. G. (2) nabył on lokal nr (...)i (...) wraz z balkonem komunikacyjnym, podczas gdy inny lokal w takim samym układzie piętro niżej, został sprzedany bez balkonu komunikacyjnego a według wiedzy Wspólnoty wszystkie balkony komunikacyjne w tym budynku stanowią część wspólną nieruchomości. Na wiosnę 2010 r. właściciele innych lokali zaczęli protestować, twierdząc, że powód nie zakupił spornego balkonu. W związku z tym M. M. na prośbę powoda pod koniec marca 2010 r. telefonowała do Urzędu Miasta K. z pytaniem o wyjaśnienie kwestii własności balkonu. W odpowiedzi Urząd Miasta K. poinformował M. M., aby zapoznać się z pkt (...) protokołu, w którym był

zaznaczone, że w mieszkaniu jest balkon. M. M. przekazała tę informację powodowi. W opinii prawnej z dnia 29 czerwca 2010 r. adw. K. K. stwierdziła, że balkon znajdujący się przy lokalu mieszkalnym nr (...) i (...) stanowi część składową tej nieruchomości, w związku z czym powód w ramach przeprowadzonego przetargu wraz z lokalem nabył skutecznie również balkon. W piśmie z dnia 8 września 2010 r. skierowanym do powoda, zastępcą dyrektora wydziału Urzędu Miasta K. oświadczyła, że brak jest podstaw do uznania, że balkon stanowił przedmiot transakcji sprzedaży. W piśmie z dnia 21 kwietnia 2011 r., złożonym na dziennik podawczy Urzędu Miasta K. w dniu 13 czerwca 2011 r., powód uchylił się od skutków prawnych zawartego w umowie z dnia 13 stycznia 2010 r. oświadczenia woli o nabyciu na podstawie lokalu nr (...)i (...) w budynku przy ul. (...) w K. i wezwał stronę pozwaną do zwrotu całej zapłaconej przez niego ceny. Powód nie kupiłby lokalu, gdyby wiedział, że balkon nie stanowi części lokalu. Powód chciał bowiem przeszklić ten balkon i dokonać podziału mieszkania. Powód wystąpił o warunki zabudowy na początku 2010 r. a w maju 2011 r. powód uzyskał stosowną zgodę. Na sporny balkon jest wejście z klatki schodowej.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty urzędowe i dokumenty prywatne, które nie budziły wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nich danych. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków M. M., M. S. a nadto zeznaniom powoda m in. co do tego kiedy i w jakich okolicznościach pozyskał on wiedzę co do tego, czy przedmiotowy lokal obejmuje balkon. Zeznania powoda są jasne, konsekwentne, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym - korespondencji stron oraz w zeznaniach świadków M. M. i M. S.. Za wiarygodnością zeznań powoda co do jego przekonania o tym, że nabywając lokal nabywał również balkon przemawia silnie okoliczność, że po nabyciu lokalu powód podjął działania zmierzające do wykonania prac remontowych w lokalu, obejmujące również wykonanie prac na przedmiotowym balkonie, co jednoznacznie wskazuje, że uważał się za osobę do tego balkonu wyłącznie uprawnioną. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. B. co do okoliczności, że powód zadawał podczas przetargu pytanie dotyczące balkonu, gdyż w tym zakresie zeznania świadka są sprzeczne z zeznaniami powoda, który nie pamiętał czy takie pytanie zadawał. Nadto świadek M. B. zeznała, że nie pamięta treści odpowiedzi na pytanie.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z płyty z nagraniem przetargu, jako spóźniony oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, że przedmiotowy balkon został zaprojektowany wyłącznie z przeznaczeniem dla mieszkańców lokalu(...)i (...), jako nie nieistotny dla rozstrzygnięcia w sprawie.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowią zawarte w kodeksie cywilnym przepisy art. 405 oraz art. 410 § 1 i § 2. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie był obowiązany wcześniej z powództwem na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie nieważności czynności prawnej z powodu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych, bowiem w sprawie o zwrot nienależnego świadczenia sąd może jako przesłankę swojego rozstrzygnięcia ustalić, czy umowa, na podstawie której powód świadczyła jest nieważna. W dalszej części omówił regulację art. 84 k.c., wskazując pod jakimi warunkami można złożyć skutecznie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli w razie błędu co do treści czynności prawnej. Sąd Okręgowy uznał, że powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych umowy z dnia 13 stycznia 2010 r. na podstawie której zapłacił stronie pozwanej kwotę 617.561,55 zł i może domagać się niniejszym pozwem kwoty jako części zapłaconej kwoty głównej, tytułem nienależnego świadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle materiału dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, że powód nabywając w dniu 13 stycznia 2010 r. lokal pozostawał w błędnym przekonaniu, że kupując lokal nabywa również, jako wchodzący w jego skład, znajdujący się przy lokalu balkon. To błędne przekonanie powoda zostało wywołane zachowaniami osób, którym strona pozwana zleciła podejmowanie czynności w związku ze zbyciem lokalu. Zachowania tych osób należy przypisać stronie pozwanej, którą reprezentowały. Wzmianka, że w sprzedawanym lokalu znajduje się balkon znalazła się w ogłoszeniu przetargu, protokole przetargu a nadto informowano o tym opisując lokal podczas przetargu. Także zapisy zawarte w rzucie lokalu sugerowały, że balkon ten stanowi część sprzedawanego lokalu. Choć obrys lokalu został zaznaczony linią, nie zostało odnotowane na rzucie lokalu znaczenie tej linii. W opisie balkonu nie zaznaczono, że stanowi on część wspólną a takie zaznaczenie znalazło się przy opinii korytarza i klatki schodowej. Powyższe świadczy o tym, że powód miał podstawy by uważać, że składając oświadczenie woli zakupu lokalu nr(...)i (...), że balkon nie stanowi części wspólnej i wraz z zakupem przedmiotowego lokalu kupuje również balkon. W ocenie Sądu Okręgowego błąd powoda był błędem co do

treści czynności prawnej obejmującej oświadczenie woli powoda, gdyż dotyczył tego, co wchodzi w skład nabywanego przez niego przedmiotu.

Błąd był również błędem istotnym, gdyż z twierdzeń powoda wynika, że powód wiedząc o rzeczywistym stanie rzeczy nie zawarłby przedmiotowej umowy ze stroną pozwaną. Sąd Okręgowy uznał, że powód dochował przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu do uchylenia się od skutków prawnych. Sąd Okręgowy podzielił argumenty powoda, że wykryciem błędu w rozumieniu art. 88 § 2 k.c. nie jest powzięcie przez działającego w błędzie jakichkolwiek wątpliwości co do rzeczywistego znaczenia jego oświadczenia woli, ale powzięcie tych wiadomości ze źródeł na tyle poważnych, że powinny u tej osoby wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy. W ocenie sądu wypowiedzi w tej kwestii właścicieli sąsiednich lokali oraz członków zarządu wspólnoty mieszkaniowej nie mogą być uznane za źródło informacji o wysokim stopniu wiarygodności. Dlatego też bieg rocznego terminu określonego w art. 88 § 2 k.c. nie rozpoczął się w marcu 2010 r., kiedy to do powoda docierały informacje, że kwestia przynależności balkonu do części wspólnych ma charakter sporny, lecz dopiero w dniu 8 września 2010 r., kiedy to powód otrzymał pismo od strony pozwanej, w którym zastępca dyrektora wydziału Urzędu Miasta K. oświadczył, że brak jest podstaw do uznania, że balkon stanowił przedmiot transakcji sprzedaży. Powód zachował należytą staranność, gdyż po powzięciu informacji wywołujących wątpliwości co do skuteczności nabycia przez niego balkonu zwrócił się do adwokata o opinię prawną a nadto pracownik strony pozwanej zajmował stanowisko, że o tym, co powód nabył rozstrzyga treść dokumentacji przetargowej, którą można było interpretować w ten sposób, że powód balkon wraz z lokalem nabył.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 481 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych za okres od 13 czerwca 2011 r. do 14 czerwca 2011 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. nakładając na stronę pozwaną obowiązek zwrotu powodowi wszystkich kosztów procesu, wobec tego, że powód uległ ze swoim żądaniem za ledwie w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie za jeden dzień.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na:

a. błędnym przyjęciu w oparciu o zeznania powoda, że po wzięwszy wątpliwość, czy balkon stanowi część składową nabywanego lokalu dążył do wyjaśnienia tej kwestii, mimo że żaden z uwzględnionych przez Sąd dowodów z dokumentów nie potwierdza żeby na etapie zakupu lokalu czynił jakiegokolwiek zabiegi w tym kierunku, a wręcz przeciwnie - wskazują, że powód podpisywał dokumenty pomijające balkon jako przedmiot sprzedaży,

b. błędnym przyjęciu, że powód nabył lokal ze względu na balkon jako część warunkującą możliwość podziału lokalu pomimo, że z zebranego materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić takiego wniosku,

c. błędnym przyjęciu, że przedmiotowy lokal nie może zostać podzielony, podczas gdy z punktu widzenia samodzielności lokali utworzonych z jego podziału bez znaczenia jest ewentualna zabudowa balkonu, z którego prowadzić będzie wejście do jednego z lokali,

d. błędnym przyjęciu, że linia stanowiąca obrys lokalu na rzucie nie została opisana w sposób wskazujący jej znaczenie, podczas gdy linia ta została jednoznacznie zdefiniowana przez architekta sporządzającego inwentaryzację;

2. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 84 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie, a w konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, iż powód działał pod wpływem błędu w sytuacji, gdy na Powodzie powołującym się na działanie pod wpływem błędu w postaci założenia że balkon stanowi część składową nabywanego lokalu, podczas gdy na powodzie spoczywał wynikający z art. 27 ustawy o własności lokali, ustawowy obowiązek znajomości zakresu części wspólnych wypływający z obowiązku sprawowania zarządu nieruchomością wspólną, a żaden przepis nie przewiduje wyłączenia tego obowiązku, gdy właściciel nieruchomości jest obcokrajowcem (w szczególności, iż przed datą zakupu lokalu nr (...) i (...) był już właścicielem lokalu nr (...)),

b. art. 88 § 2 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie tj. przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powód dochował rocznego terminu do uchylenia się od skutków prawnych, w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż kwestia przynależności balkonu była sporna co najmniej od marca 2010 r.

Na tych podstawach strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej strony pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 marca 2015 roku sygn. III CSK 195/14 uchylił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Uzasadniając ten wyrok Sąd Najwyższy, odwołując się do stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, że powodowi była znana funkcja komunikacyjna balkonu (Sąd Najwyższy stwierdzenie to odniósł do pozwanego, ale bez wątplenia jest to oczywista omyłka, podobnie jak odnoszone w dalszym ciągu uzasadnienia określenie „strona powodowa” w stosunku do strony pozwanej), zakwestionował pogląd Sądu Apelacyjnego, że ocena istnienia błędu powinna być ograniczona wyłącznie do przesłanek obiektywnych, dokonywanych z punktu widzenia sporządzonego przez stronę pozwaną opisu lokalu przeznaczonego do sprzedaży, adresowanego do wszystkich jego potencjalnych nabywców wskazując, że ocena, czy strona czynności prawnej dokonała czynności pod wpływem błędu wymaga oceny stanu świadomości konkretnej osoby składającej oświadczenie i w rozstrzyganej sprawie nie mogła ograniczać się do oceny okoliczności złożenia oświadczenia woli tożsamy dla każdego potencjalnego nabywcy lokalu. Za trafny też uznał Sąd Najwyższy zarzut kasacyjny dotyczący pominięcia analizy części dokumentów wskazujących na oznaczenie przedmiotu czynności prawnej, co skutkowało zasadnością zarzutu naruszenia art. 84 k.c. Sąd Najwyższy uznał też za zasadny zarzut naruszenia art. 88 § 2 k.c. wskazując, że z ustaleń faktycznych wynika, że powód najdalej w marcu 2010 r. miał świadomość, że przynależność balkonu do jego mieszkania jest kwestionowana i powód wówczas rozpoczął wyjaśnianie tej kwestii, miał też możliwość przeanalizowania szeregu dokumentów i zbadania w księdze wieczystej opisu lokalu. Zatem koniecznym było dokonanie przy pomocy kryteriów obiektywnych analizy, czy powód mógł wówczas stwierdzić, że balkon stanowi część nabywanego lokalu, zaś bez przeprowadzenia takiej analizy stwierdzenie, że powód o rzeczywistym statusie balkonu dowiedział się dopiero z pisma z dnia 8 września 2010 r. było nieuzasadnione.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 6 października 2015 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił w całości i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu oraz zasądził do powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 15.850 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 lutego 2017 roku sygn. III CSK 60/16 uchylił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Uzasadniając swój wyrok Sąd Najwyższy z urzędu przesądził istnienie jurysdykcji krajowej w rozpoznawanej sprawie oraz właściwość w sporze między stronami prawa polskiego. Przeprowadził Sąd Najwyższy wykładnię przepisów art. 84 i art. 88 § 2 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że

skoro powód twierdzi, że był przekonany, iż sporny balkon stanowi część składową nabywanego przez niego lokalu, a balkon ten takiej części nie stanowi, to niewątpliwie wskazywany błąd jest błędem co do treści czynności prawnej. Tak o samym błędzie w chwili dokonywania czynności, jak i o jego wykryciu, wyznaczającym początek biegu terminu do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, decyduje stan świadomości osoby powołującej się na błąd, to jest wyłącznie stan wiedzy tej osoby o okoliczności odziaływującej na treść czynności prawnej, a nie możliwość dowiedzenia się o miarodajnej okoliczności. Stan wiedzy w zasadzie może być dowodzony tylko przy pomocy dowodów pośrednich, a zasadniczą rolę odgrywają domniemania faktyczne. W taki zatem sposób należało ustalić w odniesieniu do istnienia błędu, czy powód miał niezgodną ze stanem rzeczywistym wiedzę o danej okoliczności wpływającej na treść czynności prawnej oraz w odniesieniu do wykrycia błędu, czy uzyskał o tej okoliczności pozytywną wiedzę, zgodną ze stanem rzeczywistym. Nie jest natomiast wystarczającym stwierdzenie samej możliwości lub niemożliwości uzyskania takiej wiedzy w razie zachowania należytej staranności. Wskazał Sąd Najwyższy na błędy i niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do tych zagadnień. Sąd Najwyższy stwierdził także, że nie było poprawne rozumienie przez Sąd Apelacyjny obiektywnej istotności błędu poprzez odwołanie się do oceny balkonu jako niestanowiącego istotnego elementu mieszkania, wskazując, że doświadczenie życiowe prowadzi do wniosku, iż balkon jest ważnym elementem uwzględnianym przez nabywców mieszkań i dlatego okoliczności go dotyczące, rozsądnie oceniając, mogą mieć wpływ na decyzje o zawarciu umowy kupna mieszkania. Zauważył też Sąd Najwyższy, że dopiero postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 roku sygn. V CSK 31/10 przesądziło potrzebę praktyki, że balkon służący do wyłącznego użytku właściciela lokalu stanowiącego odrębną własność podlega ujawnieniu w księdze wieczystej w rubryce „opis lokalu”, a wcześniej praktyka była chwiejna.

Rozpoznając sprawę po raz kolejny Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść się trzeba do zgłoszonych na wstępie rozprawy apelacyjnej w dniu 9 stycznia 2018 r. zarzutów i wniosków formalnych pełnomocnika strony pozwanej. Pełnomocnik ten zarzucił, że nie otrzymał przed rozprawą apelacyjną wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r. Istotnie z akt sprawy nie wynika, aby wyrok ten został mu doręczony. Przepisy o postępowaniu kasacyjnym nie regulują kwestii doręczania orzeczeń w tym postępowaniu zapadłych. Zatem, stosownie do odesłania zawartego w art. 398²¹ k.p.c. w tym zakresie stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji, zaś w zakresie nieuregulowanym przepisami o apelacji, stosownie do odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c., odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu przed sądem I instancji. Rozpoznanie skargi kasacyjnej może nastąpić na posiedzeniu niejawnym lub na rozprawie (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.). W sytuacji, gdy wyrok został wydany i ogłoszony po przeprowadzeniu rozprawy, nie podlega on doręczeniu stronom z urzędu, brak bowiem stosownej regulacji w tym zakresie, która, chociażby poprzez odpowiednie stosowanie, uzasadniałaby taki obowiązek sądu. Zatem doręczenie takiego wyroku stronie następuje wyłącznie na jej wniosek poprzez odpowiednie stosowanie art. 387 § 3 k.p.c., względnie jako odpisu z akt sprawy, stosownie do art. 9 § 1 k.p.c. Strona pozwana wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Najwyższego nie składała, zatem brak było podstaw do jego doręczenia.

Pełnomocnik strony pozwanej twierdząc, że pomiędzy wydanymi w tej sprawie wyrokami Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2015 roku i z dnia 9 lutego 2017 roku zachodzi sprzeczność, wniósł o zwrócenie się do Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną o wyjaśnienie, który z tych wyroków miałby mieć zastosowanie w sprawie. Gdyby nawet sprzeczność taka zachodziła, to Prezes Sądu Najwyższego nie posiada uprawnień do wyjaśniania takiej sprzeczności, a tym bardziej do wskazywania, który z wyroków powinien mieć zastosowanie w sprawie. Stąd wniosek pełnomocnika strony pozwanej nie miał żadnych podstaw prawnych. Niemniej Sąd Apelacyjny sprzeczności takiej na poziomie stwierdzeń zawartych w ich uzasadnieniach nie dostrzega, nie jest zaś uprawniony do wywodzenia wniosków o istnieniu takiej sprzeczności z domysłów co do intencji stojących u podstaw niektórych stwierdzeń dotyczących sugerowanego kierunku postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Jest to regulacja odmienna, niż zawarta w przepisie art. 386 § 6 k.p.c. dotyczącym postępowania apelacyjnego. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2015 roku pozwala na wyodrębnienie tylko jednego stwierdzenia stanowiącego wykładnię prawa, a to iż ocena, czy strona czynności prawnej dokonała czynności pod wpływem błędu, wymaga oceny stanu

świadomości konkretnej osoby składającej oświadczenie. To stwierdzenie jest w pełni zgodne z wykładnią przepisu art. 84 k.c. dokonaną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r. Pozostałe rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2015 roku nie stanowią wykładni prawa, ale odnoszą się do oceny dowodów i przyjętych uprzednio przez Sąd Apelacyjny podstaw ustaleń faktycznych oraz zawierają wskazania co do kierunku postępowania dowodowego. Tego rodzaju ocena i wskazania nie wiążą sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Stosownie do wykładni przepisów art. 84 i art. 88 § 2 k.c. dokonaniem przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie istotnym dla jej rozstrzygnięcia jest stan świadomości powoda – nabywcy lokalu w chwili dokonania czynności prawnej jego kupna oraz, jeżeli działał on w błędzie, kiedy stan ustał, a zatem kiedy powód – nabywca lokalu uzyskał świadomość rzeczywistego stanu rzeczy. Nadto istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest ocena, czy gdyby powód – nabywca nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Bez znaczenia prawnego jest natomiast, czy powód miał możliwość uniknięcia błędu, a jeżeli w błędzie pozostawał, kiedy powstała możliwość wykrycia błędu, ewentualnie kiedy powziął wątpliwości czy jego przekonanie o istniejącym stanie rzeczy jest zgodne z rzeczywistością. Pozostałe istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne, a to sam fakt zawarcia przez strony umowy sprzedaży lokalu oraz fakt i data złożenia przez powoda stronie pozwanej oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tej czynności, były bezsporne i ich przyjęcie za sądem I instancji nie wymaga szerszych rozważań.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalił, że w chwili zawarcia przez Gminę Miejską K. i A. G. (1) M. G. umowy ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży lokalu mieszkalnego nr(...)i (...) przy ul. (...) w K. kupujący pozostawał w błędnym przekonaniu, że kupując lokal kupuje również i balkon znajdujący się przy tym lokalu. Ustalił sąd także, że w tym błędnym przekonaniu kupujący pozostawał do chwili otrzymania z Urzędu Miasta K. pisma z dnia 8 września 2010 r. Nadto sąd I instancji przyjął, że gdyby powód wiedział o rzeczywistym stanie rzeczy, lokalu by nie kupił, gdyż przynależność balkonu miała dla niego istotne znaczenie. Sąd Apelacyjny w pełni ustalenia te akceptuje i przyjmuje za własne. Mając na uwadze, że pozostałe fakty istotne dla rozstrzygnięcia nie były kwestionowane, oznacza to przyjedzie za podstawę własnego wyroku faktów ustalonych przez sąd I instancji.

Dokonując oceny materiału dowodowego w powyższym zakresie w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że w toku powtórnego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny powód pismem z dnia 24 września 2015 roku złożył wnioski dowodowe (k. 295), które na rozprawie w dniu 6 października 2015 zostały oddalone. Wnioski te nie były ponawiane przy kolejnym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny, a zatem nie wymagały ponownego rozstrzygnięcia. Sąd też Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany przez sąd I instancji, uzupełnionym tylko w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 9 stycznia 2018 r. złożonymi wówczas dokumentami.

Rozważania dotyczące trafności dokonanego przez sąd I instancji ustalenia stanu świadomości powoda przy zawieraniu umowy w dniu 13 stycznia 2010 r. poprzedzić należy uwagą związaną z ewentualnym zastosowaniem art. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, na którą to ewentualność wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2015 r. Powołany przepis stanowi o niedopuszczalności zasłaniania się nieznajomością wpisów w księdze wieczystej oraz wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę. Oczywistym jest, że nie może tu chodzić o księgę wieczystą urzędową dla nabywanego tą umową lokalu mieszkalnego, skoro jednocześnie z jego sprzedażą doszło do ustanowienia jego odrębnej własności, a zatem księga wieczysta dla tego lokalu w chwili zawarcia umowy nie istniała. Ewentualne skutki przewidziane tym przepisem mogły zatem dotyczyć wyłącznie księgi wieczystej dla nieruchomości wspólnej, noszącej oznaczenie (...). W księdze tej do chwili obecnej nie istnieje opis budynku zawierający wymienienie jego części wspólnych, nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali (dowód: wydruk treści księgi wieczystej k. 453-469). Zasadnie wskazuje to, że opis taki nie istniał również w dniu 13 stycznia 2010 r. Na istnienie takiego opisu nie wskazuje treść aktu notarialnego – umowy z dnia 13 stycznia 2010 r., w którym powołano treść księgi. Co więcej, ciężar dowodu, że opis taki istniał, spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 k.c.), gdyż to ona mogłaby wywodzić skutki z treści wpisu, polegające na niedopuszczalności powoływania się na jego nieznajomość przez nabywcę lokalu.

Za przyjęciem za zasadne ustalenia, że powód w chwili zawierania umowy pozostawał w przekonaniu, że w skład nabywanego przez niego lokalu wchodzi balkon, przemawia w pierwszej kolejności treść ogłoszenia o przetargu (k. 8) i protokołu z tegoż przetargu (k. 10-13). W obu tych dokumentach zawarty jest opis lokalu nr (...) i (...) zawierający stwierdzenie: „w lokalu tym jest balkon”. Jest to sformułowanie jednoznaczne i oznacza, że balkon stanowi część składową lokalu. Nie sposób w języku polskim tego sformułowania inaczej rozumieć. Zwrot „w A jest B” oznacza relację zawierania, czyli „A stanowi część składową B”. Ewentualny opis mający wskazywać, że wspólny balkon przylega do lokalu, względnie, że właściciel lokalu będzie miał możliwość korzystania ze wspólnego balkonu, nie mógłby być wyrażony takimi słowami. Powoływany przez powoda, jako udostępniony uczestnikom przetargu rysunek, określony jako „Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana” (k. 9), nie dawał podstaw do zakwestionowania takiego rozumienia opisu lokalu. Na rysunku tym widoczny jest balkon przylegający do lokalu mieszkalnego, na który prowadzą dwa wejścia: jedno z kuchni oferowanego do sprzedaży lokalu, a drugie z korytarza. Z planu tego jednoznacznie wynika, że poprzez balkon nie prowadzi przejście do żadnego innego lokalu poza oferowanym do sprzedaży lokalem nr (...)i (...). Pod opisem poszczególnych elementów budynku stanowiących części wspólne jest to zaznaczane: trzykrotnie: „Korytarz (część wspólna)” oraz jednokrotnie: „Klatka schodowa (część wspólna)”. W części rysunku oznaczającej balkon zamieszczony jest jego opis: „balkon”, bez wyrazów „część wspólna”. Wyżej wskazany opis, tak na planie budynku, jak i w ogłoszeniu o przetargu i protokole, mógł spowodować, że pomimo istnienia na rzucie linii otaczającej pomieszczenia lokalu, powód nie przywiązywał do niej istotnej wagi.

Za przyjęciem, że powód był przekonany o tym, iż część składową lokalu stanowi balkon przemawia również fakt, że po nabyciu lokalu, na początku 2010 roku powód wystąpił o warunki zabudowy, stosownie do których dokonałby podziału mieszkania i przeszklenia balkonu z urządzeniem przez ten balkon wejścia do jednego z wydzielanych lokali. Wprawdzie uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy nie wymaga posiadania prawa do obiektu będącego przedmiotem tej decyzji, ale prawo takie jest konieczne dla uzyskania zezwolenia na budowę. W konsekwencji byłoby nieracjonalnym podejmowanie przez powoda tego rodzaju czynności, związanych z wydatkami (powód zlecił stosowne czynności architektowi M. S.), gdyby nie był on przeświadczony, że następnie może uzyskać pozwolenie na budowę i zrealizować swój zamysł.

Kolejnym argumentem przemawiającym za ustaleniem, że powód pozostawał w błędzie, są czynności przez niego podejmowane po poddaniu w wątpliwość przez właścicieli innych lokali w marcu 2010 roku jego prawa do balkonu. W szczególności na jego prośbę M. M. zwraca się do Urzędu Miasta K. ze stosownym zapytaniem dotyczącym przynależności balkonu i otrzymuje odpowiedź od pracownika tego (...), aby zapoznała się z punktem(...) protokołu przetargu, a zatem z tym punktem, w którym wskazywano, że „w lokalu jest balkon”. Pozwany nie zaprzeczył tej okoliczności, a nawet w apelacji wprost odwołuje się do zeznań tego świadka, wywodząc z nich wniosek, że kwestia przynależności balkonu miała charakter sporny. W istocie w ten sposób pozwany przyznaje ówczesne stanowisko powoda co do przynależności balkonu. Kolejna czynność powoda, to zlecenie adwokatowi sporządzenia opinii co do przynależności balkonu i otrzymanie opinii potwierdzające jego prawo do tej części budynku. Wreszcie adwokat ten w dniu 17 sierpnia 2010 r. występuje do Urzędu Miasta K. z pismem zawierającym stwierdzenie, że sporny balkon stanowi wyłączną własność powoda. Te okoliczności potwierdzają wniosek, że powód nie miał wówczas wiedzy, iż balkon nie stanowi jego własności, a co najwyżej, na skutek stanowiska pozostałych właścicieli lokali w tym budynku miał wątpliwości, które usiłował wyjaśnić. Same wątpliwości powoda nie dają podstaw do przyjęcia, że nie był on wówczas w błędzie, że powziął już wówczas wiedzę o rzeczywistym stanie rzeczy. Odesłanie go przez pracownika Urzędu Miasta K. do zapisu w protokole odnoszącego się do przynależności balkonu do lokalu niewątpliwie utwierdzało go w przekonaniu, że jest właścicielem balkonu. Nielogicznym byłoby też angażowanie środków finansowych w uzyskanie opinii adwokata w tym przedmiocie, gdyby powód wiedział, że balkon jego własności nie stanowi.

Dostrzec wreszcie trzeba, iż okoliczność, że balkon stanowi jedynie dojście z korytarza do lokalu nabywanego przez powoda i nie sposób wiązać jego funkcji z potrzebą korzystania z niego przez innych mieszkańców budynku. Taka funkcja balkonu mogła skłaniać powoda do przekonania, że stanowi on część składową lokalu przez niego nabywanego.

Podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, że powód był wcześniej właścicielem innego lokalu w tym samym budynku, nie daje dostatecznych podstaw do podważenia argumentów wyżej przedstawionych. Strona pozwana nie zaprzeczyła twierdzeniu powoda, że lokal wcześniej nabyty przez powoda znajduje się na niższej kondygnacji budynku i nie przylega do niego żaden balkon. Zatem powód nie musiał się wcześniej interesować balkonami na wyższych kondygnacjach budynku, na które mógł nawet wcale nie wchodzić. Wywodzony z art. 27 ustawy o własności lokali argument o obowiązku współdziałania powoda w zarządzie nieruchomością wspólną nie może prowadzić do wniosku, że powód znał stan prawny budynku na tyle ściśle, że potrafił jednoznacznie zidentyfikować wszystkie jego części wspólne. Przede wszystkim z przepisu tego nie sposób wnioskować o istnieniu obowiązku takiej znajomości stanu nieruchomości wspólnej, a znajomość ta mogłaby co najwyżej wynikać z konkretnych działań właściciela lokalu związanych z wykonywaniem ustawowego obowiązku z art. 27 powołanej ustawy. Nadto, nawet gdyby na podstawie powołanego przepisu można wymagać od właściciela lokalu takiej znajomości, to ewentualne uchybienie temu obowiązkowi mogłoby być rozważane co najwyżej w kategoriach zawinienia błędu, ta okoliczność jest zaś prawnie obojętna.

Istotnym argumentem mogącym przemawiać za wiedzą powoda w chwili zawarcia umowy, że balkon nie wchodzi w skład lokalu jest sama treść aktu notarialnego (k. 15-21) oraz sporządzonego w dniu 20 stycznia 2010 r. protokołu zdawczo-odbiorczego (k. 64). W akcie tym wskazano, że lokal składa się z ośmiu izb mieszkalnych, nie wspomniano zaś, że w jego skład wchodzi balkon. Takie samo stwierdzenie zawarte zostało w protokole zdawczo-odbiorczym. Zauważyć jednak trzeba, że w akcie powołano także protokół z przetargu, który, jak wyżej wskazano, zawierał jednoznaczne stwierdzenie dotyczące balkonu. Nie można zatem z treści aktu wnioskować, że powód wiedział, iż w skład lokalu balkon nie wchodzi. Co najwyżej można by mówić o niedbalstwie powoda, który bliżej tym stwierdzeniem aktu i protokołu przekazania lokalu się nie zainteresował. W praktyce tego rodzaju nieuważne postępowanie stron czynności prawnych wielokrotnie się zdarza. W sytuacji, gdy jedną ze stron jest podmiot publiczny - gmina, który uprzednio prowadził postępowanie przetargowe mające na celu doprowadzenie do czynności prawnej, zrozumiałym jest obdarzenie tego podmiotu wysokim zaufaniem, które tłumaczy dostatecznie brak upewnienia się przez nabywcę, czy stwierdzenia zawarte w dokumentach przetargowych przez ten podmiot sporządzonych odpowiadają prawdzie. Wreszcie trzeba mieć na uwadze, że powodu jest cudzoziemcem, nie władającym językiem polskim i nie mającym doświadczeń dotyczących funkcjonowania polskich urzędów. Zatem z pewnością ma on większe, niż w typowej sytuacji nabycia nieruchomości od gminy, trudności w zrozumieniu niektórych faktów, nawet jeżeli korzysta z pomocy tłumacza.

Rozważenie wszystkich powyższych okoliczności daje pełne podstawy do przyjęcia, że powód zawierając umowę nabycia lokalu był w przekonaniu, iż balkon stanowi jego część składową, a błąd ten był wywołany przez zbywającą lokal gminę, która takie stwierdzenie zawarła w ogłoszeniu o przetargu i protokole tegoż przetargu.

Trafnie też sąd I instancji przyjął, że powód dopiero z pisma Urzędu Miasta K. z dnia 8 września 2010 r. dowiedział się, że balkon nie wchodzi w skład lokalu przez niego nabytego, ale stanowi część wspólną. Jest to pierwsze skierowane do powoda oświadczenie zbywcy dotyczące tej kwestii. Wcześniejsze wystąpienia, to wystąpienia zarządcy nieruchomości do Urzędu Miasta K.. Strona pozwana w apelacji nie zakwestionowała ustalenia sądu I instancji, że powód o tym wystąpieniu nie wiedział. Co więcej, gdyby nawet powód wiedzę taką posiadał, to późniejsze czynności związane z wyjaśnianiem tej kwestii wskazują, że poglądu zarządcy nie podzielał. Brak zatem dostatecznych podstaw, aby ustalenie sądu I instancji w tym przedmiocie podważyć. Można co najwyżej stwierdzić, że powodu miał świadomość, iż właściciele innych lokali kwestionują jego prawo do balkonu. Taka świadomość nie jest tożsama z wykryciem błędu.

Do oceny pozostaje kwestia istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 lutego 2017 roku stwierdził, że z doświadczenia życiowego wynika, że balkon jest ważnym elementem uwzględnianym przy zakupie mieszkania i dlatego dotyczące go okoliczności mogą mieć niewątpliwie, rozsądnie oceniając, wpływ na zawarcie umowy o kupnie mieszkania. Stwierdzenie to nie stanowi wykładni prawa, a zatem w świetle regulacji art. 398²⁰ k.p.c. nie wiąże Sądu Apelacyjnego, jednak Sąd Apelacyjny je podziela uznając za oczywiście trafne. Co więcej, w okolicznościach sprawy istotne znaczenie mają dwa dalsze argumenty. Jeden z nich to planowany

przez powoda podział lokalu i urządzenie wejścia do jednego z wydzielonych lokali przez sporny balkon. Wprawdzie jest oczywistym, że podział taki można przeprowadzić nawet wtedy, gdy balkon nie wchodzi w skład lokalu, ale stanowi część wspólną. Niemniej w takim wypadku nie byłoby dopuszczalne zaadaptowanie przez powoda balkonu na rodzaj przeszkolonej sieni prowadzącej do lokalu, co niewątpliwie znacząco zmniejszałoby atrakcyjność lokalu. Nadto powód w swych zeznaniach wskazuje, że nie kupiłby lokalu bez balkonu także i z tej przyczyny, że osoby przebywające na balkonie mają możliwość bezpośredniego zaglądania do pomieszczenia obecnej kuchni, z której prowadzi na balkon wyjście. Oczywistym jest, że istnienie takiej możliwości stanowi znaczną uciążliwość dla osób korzystających z lokalu i rażąco zmniejsza jego atrakcyjność. Te okoliczności dostatecznie dowodzą, że gdyby powód nie był w błędzie co do przynależności balkonu do lokalu, to, oceniając rzecz rozsądnie, lokalu by nie kupił.

W świetle powyższych argumentów i wykładni przepisów art. 84 i art. 88 § 2 k.c. nie budzi wątpliwości, że powód nabywając lokal pozostawał w błędzie co do przynależności balkonu do lokalu, błąd ten został wywołany przez stronę pozwaną – zbywcę lokalu i był on prawnie istotny, a uchylenie się od jego skutków nastąpiło przed upływem roku od wykrycia błędu. Zatem apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., uznając z uwagi na ostateczny wynik sprawy stroną pozwaną za przegrywając proces i zobowiązaną do zwrotu powodowi uzasadnionych jego kosztów.

Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powoda, to koszty zastępstwa procesowego. Skoro apelacja została wniesiona w 2013 roku, zastosowanie znajdują przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Przewidziana przez § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia stawka minimalna wynosi 2.700 zł. Z uwagi na nakład pracy pełnomocnika (trzykrotne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym) sąd na podstawie § 2 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia zasądził wynagrodzenie adwokackie odpowiadające trzykrotności tej stawki, a zatem kwotę 8.100 zł.

Na koszty postępowania kasacyjnego składa się wynagrodzenie pełnomocnika oraz poniesiona przez powoda opłata od wniesionej przez niego skargi kasacyjnej wynosząca 5.000 zł. Ustalając łącznie wysokość kosztów adwokackich Sąd Apelacyjny uwzględnił, że postępowanie kasacyjne toczyło się dwukrotnie. Pierwsze z nich wywołane zostało skargą kasacyjną wniesioną przez stronę pozwaną w dniu 9 kwietnia 2014 r., a zatem zastosowanie znajdują przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skarga kasacyjna została rozpoznana przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym, niemniej jednak pełnomocnik powoda wniósł odpowiedź na skargę kasacyjną. Przepis § 13 ust. 4 powołanego wyżej rozporządzenia nie regulował wynagrodzenia za sporządzenie odpowiedzi na skargę kasacyjną w sytuacji, gdy skarga kasacyjna zostaje rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, zatem, na podstawie § 5 powołanego rozporządzenia sąd zastosował jego przepis § 13 ust. 4 pkt 2. W konsekwencji, stosownie do tego przepisu oraz § 6 pkt 6 stawka minimalna wyniosła 1.800 zł. Skarga kasacyjna powoda, inicjująca kolejne postępowanie kasacyjne, została wniesiona w dniu 6 stycznia 2016 r. (data nadania pocztą). Zastosowanie znajdują zatem przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w ich pierwotnym brzmieniu. Skargę kasacyjną rozpoznano na rozprawie, zatem, stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1 powołanego rozporządzenia, minimalne wynagrodzenie pełnomocnika wynosiło 5.400 zł. Łącznie za oba postępowania kasacyjne wynagrodzenie minimalne pełnomocnika wyniosło 7.200 zł. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy sąd podniósł to wynagrodzenie o 50% tj. do kwoty 9.800 zł. Kwotę tę powiększono o 5.000 zł opłaty od skargi kasacyjnej, co łącznie dało 14.800 zł.

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Józef Wąsik